

# Św. Joanna d'Arc

## Dziewczyna z Domremy

**D**om, w którym urodziła się Joanna w 1412 roku wciąż stoi w sercu wioski Domremy, w prowincji Lorraine.

Jaques d'Arc, ojciec Joanny był wiejskim dziekanem, odpowiednikiem dzisiejszego wiceburmistrza. Rodzina posiadała około 20 hektarów ziemi. Joanna miała trzech braci i siostrę. Jej matka Isabelle Romee opowiada: „Wychowałam ją w bojaźni przed Bogiem, zgodnie z tradycją Kościoła wskazując jej stan w życiu, którym było wypasanie zwierząt i praca w polu.”

„To od mojej matki nauczyłam się modlitwy „Ojcze Nasz”, „Zdrowaś Maryjo” i „Wierzę w Boga Ojca...” – Joanna miała mówić do swoich sędziów w Rouen.

Reasumując Joanna była całkiem normalną dziewczyną, nie wyróżniającą się spośród rówieśniczek pod względem ubioru czy też pod względem zachowania. Od dzieciństwa matka uczyła ją wszystkich domowych zajęć, potrzebnych w prowadzeniu domu. Kiedy Joanna stała się starsza zaczęła pracować w polu, pilnując należących do rodziny owiec, pasących się na wspólnych pastwiskach wsi.

Joanna troszczyła się o chorych i bardzo chętnie pomagała biednym, oddając im wszystkie pieniądze jakie posiadała. Oddawała im nawet swoje miejsce do spania zadowolając się często miejscem naprzeciw kominka.

Pobożna dziewczyna była wierna swoim modlitwom i zanosila kwiaty Matce Bożej z Bermont, której w sposób szczególny była oddana. Kiedy zabily dzwony na „Anioł Pański”, przerywała pracę i klękała do modlitwy. Jej jedynym pragnieniem było to, aby w rodzinnej wiosce, w prosty sposób wieść życie przepelnione wiarą, tak jak to czynili ci, którzy przybyli tam przed nią.

## Misja

**K**iedy św. Joanna d'Arc była jeszcze dzieckiem, pewnego razu pilnując swojego stada usłyszała głos wołający ją po imieniu: *Joanno! Joanno!* Naturalnie dziewczyna była bardzo ciekawa, któż to mógł być w tak odosobnionym miejscu. Zaraz potem otoczona została bardzo jasnym światłem, w środku którego stał anioł o bardzo dostojnej i przyjemnej fizjonomii, otoczony przez inne istoty anielskie, które patrzyły z miłością na dziewczynę. „*Joanno – powiedział anioł do niej – bądź dobra i pobożna, kochaj Boga i nawiedzaj często jego sanktuarium.*” Następnie anioł zniknął, zaś serce Joanny zapłonęło ogromną miłością do Boga, a później zaowocowało złożeniem ślubów wiecznego dziewictwa. Anioł ukazywał się jej jeszcze wiele razy i po każdym jego zniknięciu dziewczyna bardzo płakała ze smutku. Poza tym Joanna miała widzenia św. Katarzyny i Małgorzaty. Święty Michał był w szczególności czczony w Lorraine, a figury Świętej Katarzyny i Małgorzaty, umieszczone w kościółku wiejskim wciąż słyń laskami. To właśnie z nakazu Bożego te święte postacie powiadomiły Joannę, że Bóg powierzył jej ocalenie królestwa Francji i doprowadzenie do tego, by jego korona została nałożona na głowę Karola VII, „Króla Bourges”.

Od tego momentu pobożność Joanny podwoiła się, jednocześnie nie powodując utraty równowagi. Do tego czasu była uważana za „najbardziej cnotliwą dziewczynę w mieście”, jak zaświadczył parafialny duchowny. Dobrzy

ludzie z Domremy, a nawet matka Joanny nie wiedzieli, że kiełkujące ziarno Bożej misji zostało posiane w głębi jej duszy.

## Francja pod rządami Anglików

**W**ojna Stuletnia, która rozpoczęła się w 1326 roku wchodziła wtedy w końcową fazę. Następujące po sobie klęski Francuzów pod Crecy, Poitiers i Agincourt i śmierć Karola VI sprawiły, że Anglicy pod panowaniem króla Henryka VI coraz mocniej dominowali we Francji.

Karol VII rządził tylko częścią Francji na południe od Loary. Akwitania także była pod panowaniem Anglików. Książę Bedford, wujek króla Henryka i jego regent kontrolował północ łącznie z Paryżem i Rouen, a Filip Dobry, sojusznik Bedforda rządził Burgundią, rozciągającą się od Bruges poza Dijon.

Bedford zdecydował się zadać ostateczny cios francuskiej nadziei na odzyskanie wolności. Oblegał on Orlean, który kontrolował Loarę. Rozpacz i zdrada opanowały dwór Karola.

Dokładnie w tym momencie, głosy Joanny stały się bardziej uporczywe, nakazując jej, aby ocaliła Orlean. Na początku wymawiała się ona, że jest biedną i prostą dziewczyną, zdolną tylko do przedzenia, a nie potrafiącą używać miecza ani lancy. Jej niebiańscy doradcy upierali się jednak, aż stopniowo jej sprzeciw ustępował, aby wreszcie gwałtownie pęknąć.

## Dziewica z Lorraine

**P**owszechnie głoszone przepowiednie mówiły, że Francja będzie zgubiona przez kobietę, ale ocalona przez dziewicę z Lorraine. Tą kobietą była francuska królowa Izabella Bawarska. Dziewicą – wybawicielką, jak utrzymywały głosy miała być Joanna, dla której prawdziwym francuskim władcą był Chrystus Król, który miał ją uzbroić Swoją siłą.

Nie powinniśmy spekulować na temat głosów Joanny, jak to czynili jej sędziowie w Rouen. Historia dowodzi, że misja Joanny była nadprzyrodzona. Nie ma innego prawdopodobnego wytłumaczenia jej zwycięstw.

Potrzebujemy po prostu przypomnieć sobie, że krucjata Joanny trwała tylko rok, potem nastąpił rok uwięzienia.

